

Sygn. akt X Ga 550/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 20 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu X Wydział Gospodarczy Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Tomasz Chojnacki

Sędziowie SSO Jolanta Waltrowska

SSO Wanda Migdał

Protokolant st.sekr.sąd. Małgorzata Kotecka

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2014 r., w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w P. z dnia 24 kwietnia 2014 r. sygn. akt X GC 774/13.

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. I 3. w ten sposób, że:

a) w punkcie 1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.733,13 zł (tysiąc siedemset trzydzieści trzy złote trzysta groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 10 marca 2012r. do dnia zapłaty,

b) w punkcie 3. rozdziela stosunkowo koszty procesu między powodem a pozwanym, w 93% dla pozwanego i 7% dla powoda i z tego tytułu zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.990 zł,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 387 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Jolanta Waltrowska SSO Tomasz Chojnacki SSO Wanda Migdał

## UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki akcyjnej w Ł. kwoty 25.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10.03.2012 r. do dnia zapłaty. Nadto powód domagał się zasądzenia od pozwanego kosztów procesu.

Nakazem zapłaty z dnia 11.01.2013 r. wydanym w postępowaniu upominawczym Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w P. w P. Wydział X Gospodarczy zasądził dochodzoną pozwem należność wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu.

W ustawowym terminie pozwany wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa. Nadto pozwany domagał się zasądzenia kosztów procesu.

Pismem z dnia 19.03.2013 r. - stanowiącym odpowiedź na sprzeciw - powód podtrzymał stanowisko wyrażone w pozwie oraz zaprzeczył, aby stopień zużycia budynku przed pożarem wynosił 90%. Powód nabył budynek w 2009 r. i wówczas stan budynku nie kwalifikował się do rozbiórki. Co więcej był on zamieszkiwany, a mieszkańcy budynku wyprowadzili się w 2011 r.

Na rozprawie w dniu 10.04.2014 r. pełnomocnik powoda cofnął wniosek o przesłuchanie powoda w charakterze strony.

Wyrokiem z dnia 24.04.2014 r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare miasto w P. oddalił powództwo oraz przyznał biegłemu K. J. kwotę 117,97 zł tytułem wynagrodzenia za wydanie opinii w sprawie oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.512,25 zł tytułem kosztów procesu w tym kwotę 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Strony niniejszego postępowania są przedsiębiorcami.

Powód był właścicielem domu dwurodzinnego parterowego położonego w P. przy ul. (...). Obiekt został wybudowany w latach 30 XX wieku.

Podczas okresowej kontroli stanu budynku technicznego przedmiotowego obiektu budowlanego - przeprowadzonej w dniu 10.03.2008 r. - projektant T. K. zakwalifikował budynek do kapitalnego remontu i zasugerował rozważenie jego rozbiórki z uwagi na koszty remontu.

Budynek ten do września 2011 r. był zamieszkiwany.

Powód (ubezpieczający-ubezpieczony) zawarł w dniu 16.03.2010 r. z pozwanym (ubezpieczyciel) umowę ubezpieczenia, potwierdzoną polisą nr (...) - (...), na okres od dnia 6.08.2011 r. do dnia 5.08.2012 r. dotyczącą odpowiedzialności cywilnej tytułem prowadzenia działalności lub posiadania mienia. Przedmiotem ubezpieczenia były budynki i budowle, ogrodzenie oraz budynek pałacowy. Umowa ubezpieczenia obejmowała m.in. ryzyko pożaru. Warunki ubezpieczenia określały OWU mienia przedsiębiorstw zatwierdzone uchwałą zarządu pozwanego numer (...) z dnia 13.10.2008 r. oraz OWU odpowiedzialności cywilnej tytułu prowadzenia działalności lub posiadania mienia zatwierdzone uchwałą zarządu pozwanego numer (...) z dnia 6 sierpnia 2009 r. Suma ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej deliktowej wynosiła 500000 zł.

Zgodnie z zaakceptowanymi przez powoda OWU wysokość szkody dla obiektów budowlanych uzależniona była od stopnia zużycia technicznego i stopnia amortyzacji (§ 23 OWU).

W dniu 31.01.2012 r. doszło do pożaru domu dwurodzinnego parterowego położonego w P. przy ul. (...), stanowiącego własność powoda. Uszkodzeniu uległy następujące elementy budynku: całość stropodachu i więźby dachowej, część stropów nad przyziemiem w tylnej części budynku, znaczna część stolarki okiennej i drzwiowej, część tynków wewnętrznych od strony tylnej, część instalacji elektrycznej, część ścian kafarka w elewacji tylnej.

W związku z niewykryciem sprawy podpalenia dochodzenie zostało umorzone.

Powód zgłosił szkodę pozwanemu, który przyjął odpowiedzialność za powstałą szkodę co do zasady i przyznał na rzecz powoda odszkodowanie w wysokości 3695,82 zł, które zostało wypłacone poszkodowanemu w dniu 9.03.2012 r.

Od powyższej decyzji powód wniósł odwołanie, albowiem odszkodowanie obejmowało jedynie część uszkodzeń powstałych w wyniku pożaru, jednakże pozwany nie uwzględnił roszczeń powoda.

W dniu 24.08.2012 r. wydany został nakaz zapłaty w sprawie o sygn. akt X GNC 6710/10 w zakresie roszczenia częściowego w kwocie 5200 zł. Pozwany uregulował należność zasądzoną w/w nakazem zapłaty. Łącznie zatem pozwany wypłacił powodowi kwotę 8895,82 zł.

Wobec nieprawidłowego rozliczenia przez pozwanego przedmiotowej szkody powód zlecił niezależnemu rzeczoznawcy sporządzenie kosztorysu robót niezbędnych do przywrócenia budynku do stanu sprzed szkody spowodowanej pożarem, który koszt odtworzenia szkody określił na kwotę 93136,32 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie dowodów z powołanych wyżej dokumentów, wydruków (art. 309 k.p.c.), fotografii (art. 308 k.p.c.) oraz opinii biegłego sądowego z dziedziny budownictwa, architektury i prawa budowlanego. Sąd Rejonowy wskazał, iż dokumenty prywatne korzystały z domniemania określonego w art. 245 k.p.c. Strony nie kwestionowały ich prawdziwości, ani tego, że zawarte w nich oświadczenia osób, które je podpisały od nich nie pochodzą, a i Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu. Sąd pierwszej instancji uznał za w pełni wiarygodne dokumenty urzędowe, które stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.). Sąd pierwszej instancji uznał, iż przydatna dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie okazała się opinia biegłego sądowego. Wskazał, że kontrola opinii biegłego powinna polegać na sprawdzeniu prawidłowości - z punktu widzenia wymagań logiki i zasad doświadczenia życiowego - rozumowania przeprowadzanego w jej uzasadnieniu, które doprowadziło do wydania takiej, a nie innej opinii. Sąd pierwszej instancji oceniał też opinię pod względem fachowości oraz rzetelności. Ocena dowodu z opinii biegłego nie jest dokonywana według kryterium wiarygodności, w tym sensie, że sąd nie może „nie dać wiary biegłemu”, odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego czy też zasad doświadczenia życiowego. Opinia biegłego podlega, tak jak i inne dowody ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., jednakże cechą odróżniającą opinię biegłego od innych dowodów są szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, takie jak: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, jak również zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. postanowienie SN z 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, Nr 4, póż. 64). Kierując się powyższymi wskazówkami Sąd pierwszej instancji uznał opinię biegłego za w pełni wartościowy materiał dowodowy o istotnym znaczeniu dla dokonania ustaleń w niniejszej sprawie. Wydana przez biegłego w niniejszej sprawie opinia jest logiczna, precyzyjna, a nadto została sporządzona w oparciu o fachową wiedzę biegłego. Sąd Rejonowy podkreślił, że strony nie kwestionowały sporządzonej przez biegłego sądowego opinii. Sąd pierwszej instancji zauważył, że biegły sądowy nie był w stanie ustalić stanu technicznego budynku sprzed pożaru oraz nie mógł ustalić kosztów przywrócenia budynku do stanu sprzed dnia pożaru przy uwzględnieniu stopnia zużycia budynku. Wynikało to z faktu, iż przedmiotowy budynek nie kwalifikował się do naprawy, odbudowy czy remontu, w związku z czym faktyczne odtworzenie budynku możliwe było wyłącznie na podstawie pozwolenia na budowę, umożliwiającego wybudowanie nowego obiektu o podobnym lub wręcz tym samym wyglądzie architektonicznym. Jednak wybudowany w ten sposób obiekt nie byłby w stanie technicznym odpowiadającym stanowi sprzed pożaru z dnia 31.10.2012 r., gdyż użyte materiały i technologie odbiegałyby od budynku w czasie jego wznoszenia (obiekt został wzniesiony w latach 30 XX wieku, nowe materiały, nowe technologie wznoszenia budynków). Z uwagi na nieprzedłożenie przez powoda projektu budowlanego budynku nie było możliwe sporządzenie kosztorysu. Zastosowanie metody odtworzeniowej przy wycenie nakładów na przywrócenie budynku do stanu sprzed pożaru - biegły uznał się za niecelowe - gdyż jego podstawą byłyby rzeczywiste obmiary wycenionych elementów konstrukcji obiektu. Pożar strawił kompletnie znaczną część elementów obiektów, a inna część tych elementów uległa dewastacji, wobec tego w obecnej chwili nie ma dowodów, które pozwoliłyby ustalić faktyczne obmiary wszystkich analizowanych elementów konstrukcji. Biegły zwrócił także uwagę, iż brak jest szczegółowej inwentaryzacji obiektu po pożarze. Biegły metodą wskaźnikową wskazał hipotetyczny koszt przywrócenia budynku do stanu sprzed pożaru na kwotę 10628,95 zł. Jednak jak wskazał Sąd pierwszej instancji nie jest to rzeczywisty koszt przywrócenia budynku do stanu sprzed dnia pożaru. Zatem koszt ten nie jest miarodajny i nie może posłużyć

do ustalenia wysokości szkody powoda. Sąd Rejonowy zeznaniom świadka D. F. - administratorce przedmiotowej nieruchomości - dał wiarę w całości, albowiem były one spójne, logiczne i konsekwentne.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny sprawy Sąd I instancji uznał powództwo za niezasadne. Sąd Rejonowy zaznaczył, że przy powództwie o zasądzenie świadczenia - określonej kwoty pieniężnej, powód winien udowodnić oba elementy powództwa o zasądzenie - zarówno podstawę swego żądania, jak również jego wysokość (art. 6 k.c.). Sąd Rejonowy wskazał, iż powód swoje roszczenie wywodził z zawartej z pozwanym umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności lub posiadania mienia. Zgodnie z umową pozwany udzielił ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej mienia m.in. w zakresie wystąpienia ryzyka pożaru. Sąd Rejonowy wskazał, iż przesłanki odpowiedzialności nie były przez strony kwestionowane. Sporną kwestią pomiędzy stronami była wysokość poniesionej szkody. Sąd pierwszej instancji wskazał, iż pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w łącznej wysokości 8895,82 zł.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż umowę zawarto na zasadach określonych w polisie numer (...)- (...) oraz w OWU mienia przedsiębiorstw zatwierdzonych uchwałą zarządu pozwanego numer (...) z dnia 13 października 2008 r. oraz OWU odpowiedzialności cywilnej tytułu prowadzenia działalności lub posiadania mienia zatwierdzonych uchwałą zarządu pozwanego numer (...) z dnia 6 sierpnia 2009 r. W myśl obowiązujących strony OWU wysokość szkody dla obiektów budowlanych uzależniona była od stopnia zużycia technicznego i stopnia amortyzacji. Zatem konieczne było ustalenie kosztu odbudowy lub remontu uszkodzonego obiektu z uwzględnieniem ustalonego na dzień szkody faktycznego stopnia zużycia danych elementów bądź obiektu. W sytuacji bowiem gdy stopień zużycia technicznego lub stopień amortyzacji określonego środka trwałego przewyższa 50% zużycia ustalenie odszkodowania następuje według wartości rzeczywistej (§ 23 OWU).

Wobec zakwestionowania wysokości szkody przez pozwanego na powódzie ciążył obowiązek udowodnienia wysokości szkody dochodzonej pozwem. Powód nie zdołał jednak wbrew ciężącemu na nim obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. - udowodnić, że poniósł szkodę w wysokości dochodzonej pozwem. Jak podano powyżej w chwili obecnej nie jest możliwe wskazanie kwoty niezbędnej celem przywrócenia budynku do stanu sprzed pożaru. Wynika to z faktu, iż przedmiotowy budynek był budynkiem starym, wzniesionym w latach 30. XX wieku, zdewastowanym oraz z braku dokumentacji pozwalającej na oszacowanie stanu technicznego budynku sprzed pożaru celem uwzględnienia ustalonego na dzień szkody faktycznego stopnia zużycia danych elementów budynku. Powyższe okoliczności oraz fakt, iż pożar objął znaczną część budynku nie pozwalają na miarodajne ustalenie kosztów niezbędnych do przywrócenia stanu sprzed pożaru, przy uwzględnieniu stopnia zużycia budynku. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powód nie zaofiarował żadnych dowodów dla wykazania zasadności (wysokości) swojego roszczenia, a Sąd nie prowadził w tym zakresie postępowania z urzędu. Skoro zatem w zgromadzonym przez Sąd materiale dowodowym twierdzenia powoda decydujące o żądania pozwu nie znalazły żadnego oparcia, Sąd pierwszej instancji powództwo oddalił.

Od powyższego wyroku apelację złożył powód, zaskarżając wyrok w części obejmującej pkt 1 wyroku co do kwoty 1.733,13 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10.03.2012 r. do dnia zapłaty, zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 361 w zw. z art. 363 k.c. w zw. z art. 805 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, polegające na przyjęciu, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za szkodę, bowiem powód nie udowodnił stopnia zużycia budynku na dzień pożaru, co uniemożliwia ustalenie kosztów niezbędnych do przywrócenia budynku do stanu sprzed szkody;

2. naruszenie przepisów postępowania cywilnego, tj.:

a) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na niewyjaśnieniu w treści uzasadnienia wyroku z jakich przyczyn odmówił wiarygodności opinii biegłego sądowego w zakresie ustalenia kosztów przywrócenia budynku do stanu sprzed pożaru na kwotę 10.628,95 zł;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym opinii biegłego sądowego i uznanie, że powód nie udowodnił wysokości szkody oraz że nie jest możliwe ustalenie kosztów przywrócenia budynku do stanu sprzed szkody, pomimo że biegły sądowy ustalenia w tym zakresie poczynił;

3. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z zebranych w sprawie materiałem dowodowym polegająca na uznaniu, że powód nie udowodnił wysokości szkody, podczas gdy na wniosek strony powodowej przeprowadzony został dowód z opinii biegłego sądowego, który ustalił koszt przywrócenia budynku do stanu sprzed szkody, a pozwany nie zakwestionował tej opinii.

W konsekwencji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części i zasądzenie na rzecz powoda kwoty 1.733,13 zł wraz z odsetkami ustawowymi naliczonymi od dnia 10.03.2012 r. do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie Sądowi Rejonowemu Poznań - Stare Miasto w P. do ponownego rozpoznania, a także o stosunkowe rozliczenie kosztów procesu za postępowanie w I Instancji oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu przez Sądem II Instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o obciążenie powoda kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

#### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja powoda okazała się zasadna.

W sprawie nie zachodzą uchybienia, skutkujące nieważnością postępowania, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu. Błędne jest natomiast stanowisko Sądu Rejonowego co do niemożności uwzględnienia powództwa odszkodowawczego zgłoszonego przez powoda.

Odnosząc się do zarzutów apelującego, stwierdzić należy, że częściowo słusznie apelacja zarzuca niewłaściwe wyliczenie wartości szkody, jaką poniósł powód w wyniku zdarzenia ją wywołującego. Uwzględnienie powództwa co do zasady nie było kwestionowane przez stronę pozwaną, zatem przedmiotem rozważań będzie jedynie wysokość przyznanego powodowi zaskarżonym wyrokiem odszkodowania.

Granice odpowiedzialności odszkodowawczej reguluje art. 361 kc. Zgodnie z § 1 w/w przepisu ustawy, zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W tychże granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł (damnum emergens), oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono (lucrum cessans) – art. 361 § 2 kc. Powód domagał się jedynie pokrycia damnum emergens.

Powyższy przepis nie zawiera definicji szkody, stąd orzecznictwo i doktryna, podejmując próby jej określenia przyjęły, że szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach poszkodowanego, pomniejszenie majątku poszkodowanego, polegające na zmniejszeniu, uszczupleniu aktywów poprzez zniszczenie, utratę lub uszkodzenie określonych składników majątkowych albo obniżenie ich wartości. Ustalenia istnienia i wielkości szkody dokonuje się za pomocą metody dyferencyjnej (różnicowej), która nakazuje przyjąć za szkodę różnicę między rzeczywistym stanem dóbr poszkodowanego z chwili dokonywania ustaleń, a stanem hipotetycznym, jaki istniałby, gdyby do zdarzenia sprawczego nie doszło. Co do zasady zatem odszkodowanie powinno pokrywać się z rozmiarem wyrządzonych szkód - nie powinno zarówno przekraczać tego wskazania, jak i być mniejsze.

Dokładne ustalenie rozmiaru szkody w postępowaniu cywilnym, następuje za pomocą środków dowodowych oferowanych przez strony, zgodnie z zasadą dyspozytywności i odpowiedzialności stron za wynik procesu. Powoduje to obowiązek stron przedstawiania dowodów na poparcie swoich twierdzeń (art. 3 kpc i art. 232 zd. 1 kpc). Jedynie wyjątkowo Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę (art. 232 zd. 2 kpc). Przy tym nie należy zapominać o

generalnej zasadzie dowodzenia faktów, wyrażonej w art. 6 kc, zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Polski proces cywilny zna szeroki wachlarz środków dowodowych określonych w art. 244 – 309 kpc. W katalogu tym mieszczą się m.in. dokumenty (urzędowe i prywatne), zeznania stron, oględziny. W wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd może wezwać biegłego w celu zasięgnięcia ich opinii (art. 278 § 1 kpc).

W celu dokładnego określenia wysokości szkody, jaką poniósł powód w związku z przedmiotowym zdarzeniem została zasięgnięta opinia biegłego, aby ten ustalił koszty przywrócenia budynku do stanu sprzed pożaru z dnia 31 stycznia 2012 r. Co znamienne Sąd Rejonowy uznał opinie biegłego za w pełni wartościowy materiał dowodowy o istotnym znaczeniu dla dokonania ustaleń w niniejszej sprawie. Sąd pierwszej instancji uznał, że opinia biegłego jest logiczna, precyzyjna, a nadto została sporządzona w oparciu o fachową wiedzę biegłego. Ponadto same strony nie kwestionowały sporządzonej przez biegłego sądowego opinii.

Według Sądu pierwszej instancji biegły sądowy nie był w stanie ustalić stanu technicznego budynku sprzed pożaru oraz nie mógł ustalić kosztów przywrócenia budynku do stanu sprzed dnia pożaru przy uwzględnieniu stopnia zużycia budynku. Taka ocena Sądu Rejonowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodzić należy się z apelującym, iż możliwe jest ustalenie odszkodowania w sposób hipotetyczny, gdyż jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 23.04.2013r., VI ACa 975/12, szkoda to uszczerbek poniesiony przez poszkodowanego, niezależnie od tego, czy została już naprawiona. Z kolei Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 22.02.2007r., I ACa 1179/06 (w ślad za wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 7.08.2003 r. IV CKN 387/01) posuwa się dalej i stwierdza, że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Nie można zatem obliczać wartości doznanej przez powoda uszczerbku tylko w oparciu o koszt naprawy.

Zatem koszt naprawy ustalony przez biegłego winien stanowić postawę rozstrzygnięcia. Biegły metodą wskaźnikową wskazał hipotetyczny koszt przywrócenia budynku do stanu sprzed pożaru na kwotę 10628,95 zł. Wbrew wydomom Sądu pierwszej instancji to, iż biegły zastosował metodę wskaźnikową uznając, że nie jest to rzeczywisty koszt przywrócenia budynku do stanu sprzed dnia pożaru nie może samo w sobie powodować oddaleniem powództwa. Podkreślić należy, iż koszt byłby rzeczywisty tylko wówczas, gdyby przez wszczęciem postępowania sądowego powód dokonał przywrócenia budynku do stanu sprzed szkody, a zatem w przypadku niewykonania takich prac, koszt ustalany przez biegłego zawsze będzie miał charakter hipotetyczny. Wobec czego skoro powód nie dokonał naprawienia przedmiotu szkody do czego nie był zobowiązany, to nie było możliwe ustalić kosztów naprawy inaczej aniżeli poprzez sporządzenie hipotetycznej kalkulacji przy zastosowaniu wiadomości specjalnych w osobie biegłego, który to w niniejszej sprawie uczynił. Biegły ustalił stopień zużycia budynku jak i koszt prac naprawczych, a zatem bezpodstawne było przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, iż w oparciu o rzetelną opinie biegłego nie można było ustalić tych kosztów.

Właśnie z mocy art. 278 § 1 k.p.c., w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Zasady korzystania z opinii biegłych czy też ocena ich przydatności w rozpoznawanej sprawie są ugruntowane w orzecznictwie.

Zadaniem biegłego jest udzielenie sądowi, na podstawie posiadanych wiadomości fachowych i doświadczenia zawodowego, informacji i wiadomości niezbędnych do ustalenia i oceny okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2003 r., IV CKN 1763/00, LEX nr 78280), a z istoty i celu dowodu z opinii biegłego wynika, że jeżeli rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii biegłego jest koniecznością. W takim przypadku sąd nie może poczynić ustaleń sprzecznych z opinią biegłego jeżeli jest ona prawidłowa i jeżeli odmienne ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym (tak z kolei Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 23 lipca 2013 r., I ACa 316/13, LEX nr 1363289).

Sąd Okręgowy w niniejszym składzie podziela nadto podgląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 czerwca 2013 r. (II PK 324/12, LEX nr 1375181), wedle którego Sąd nie powinien zastępować biegłych, jeżeli chodzi

o uzyskanie specjalnych wiadomości, a zatem, polemizując z wnioskami biegłego w sferze wymagającej wiadomości specjalnych, bez zasięgnięcia opinii innego biegłego lub w drodze uzupełnienia stanowiska biegłych, którzy wydali odmienne orzeczenie, narusza art. 278, 286 oraz art. 233 § 1 k.p.c.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania nie sposób zgodzić się z orzeczeniem Sądu meriti, który oddalił powództwo. W tym miejscu wskazać należy, iż biegły sądowy ustalił koszt przywrócenia budynku do stanu sprzed pożaru na kwotę 10.628,95 zł. Na etapie poprzedzającym niniejsze postępowanie pozwany wypłacił kwotę 8.895,82 zł. W tej sytuacji prawidłowym jest pomniejszenie kwoty 10.628,95 zł (wartość zniszczonej nieruchomości) o kwotę 8.895,82 zł wypłaconą poszkodowanemu w toku postępowania likwidacyjnego. Reasumując uzasadniony jest wniosek o zasądzenie na rzecz powoda kwoty 1.733,13 zł.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania Sąd Okręgowy zmienił wyrok Sąd Rejonowy w pkt 1 w ten sposób, że na podstawie art. 386 § 1 KPC, w punkcie l a) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.733,13 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 10.03.2012 r. do dnia zapłaty.

Uwzględniając apelację należało rozdzielić stosunkowo koszty postępowania na zasadzie art.100 KPC. Ponieważ powód wygrał w I instancji w 7%, a przegrał w 93% to w takim stosunku winien partycypować w kosztach procesu. Powód poniósł koszty w kwocie 5.279,26 zł (opłata od pozwu- 1.250zł, koszty zastępstwa- 2.400 zł, opłata od pełnomocnictwa -17 zł, udział (zaliczka) w kosztach opinii biegłego w kwocie- 1.500 zł), a pozwany w kwocie 2.529 zł (koszty zastępstwa -2.400 zł, opłata od pełnomocnictwa -17 zł, udział w kosztach opinii biegłego w kwocie 112,25 zł [1.500-1.494,28=5,72; 117,97-5,72]). Oznacza to, że pozwany winien otrzymać od powoda kwotę 2.352,20 zł, a powodowi zwrócić kwotę 361,70 zł. Różnica wynosi kwotę 1.990 zł na korzyść pozwanego i taką kwotę Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kpc oraz § 6 pkt 3w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądzając je od pozwanych, na koszty postępowania w wysokości 387 złożyły się: kwota 300 tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz kwota 87 tytułem opłaty od apelacji.

/-/ J. W. /-/ T. C. /-/W. M.